

Władysław Witalisz

## PRZEMYSŁAW MROCZKOWSKI JAKO MEDIEWISTA

Wśród wielu zainteresowań naukowych profesora Przemysława Mroczkowskiego literatura i kultura średniowiecza zajmowały miejsce szczególne. Inspiracje i fascynacje średniowieczem musiały się pojawić już podczas magisterskich studiów romanistycznych i anglistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach trzydziestych XX wieku. Pracę magisterską na romanistyce Mroczkowski napisał pod kierunkiem profesora Władysława Folkierskiego na temat elementów fantastycznych w romansach Chrétiena de Troyes<sup>1</sup>. Opiekunem i mentorem studenta anglistyki był natomiast profesor Roman Dyboski, pierwszy mediewista wśród polskich anglistów. Anglistyczna praca magisterska Przemysława Mroczkowskiego, promowana przez Dyboskiego, broniąca już po wojnie, była poświęcona hagiograficznemu dziełom Gilberta Keitha Chestertona<sup>2</sup>, a doktorat, pisany pod opieką szekspirologa, profesora Władysława Tarnawskiego, średniowiecznym inspiracją Chestertona<sup>3</sup>. Do tego angielskiego pisarza przyciągnął Profesora przede wszystkim deklarowany przez

---

<sup>1</sup> P. Mroczkowski, *L'élément romanesque et fantastique comme moteur d'action dans les romans de Chrétien de Troyes*, praca magisterska napisana pod kierownictwem prof. Władysława Folkierskiego i obroniona w roku 1938 na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>2</sup> P. Mroczkowski, *G.K. Chesterton as Hagiographer*, praca magisterska napisana pod kierownictwem prof. Romana Dyboskiego i obroniona w roku 1946.

<sup>3</sup> P. Mroczkowski, *G.K. Chesterton and the Middle Ages*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. W. Tarnawskiego i obroniona w roku 1947.

niego i niezwykle złożony mediewalizm, o którym pisał również w wielu późniejszych publikacjach<sup>4</sup>.

Wśród pierwszych artykułów młodego badacza ogłoszonych po doktoracie widać jednak powrót do analizy i interpretacji tekstów średniowiecznych. W roku 1950, w 550. rocznicę śmierci Geoffreya Chaucera, pisze Mroczkowski dla poznańskiego czasopisma „Życie i Myśl” kilkudziesięciostronicową rozprawę o *Opowieści Rycerza*, zatytułowaną *Ostatnie blaski świata rycerskiego*, którą sam nazywa „analizą socjologiczno-literacką”<sup>5</sup>. Ten artykuł stanie się później częścią książki habilitacyjnej *„Opowieści kanterberyjskie” na tle epoki*<sup>6</sup>. Widać w nim świetnie szczegółny aparat krytyczny, jaki Profesor wypracował dla interpretacji średniowiecza i doskonalił w późniejszych badaniach. Jest to swego rodzaju tradycyjny historyzm, zgodnie z którym autor wykazuje dbałość o odczytanie tekstu w jego historycznym i filozoficznym kontekście, ale równocześnie kieruje się ku krytycznej dyskusji uwarunkowań politycznych i socjologicznych dzieła, co powoduje, że tekst jest interpretowany jako wielogłosowa wizja człowieka i społeczeństwa odzwierciedlająca całą złożoność epoki, w której powstał. Biografia autora, fakty historyczne i ekonomiczne jego czasów, informacje o średniowiecznych praktykach religijnych i duchowych, współczesny autorowi dyskurs moralny, intertekstualne echa innych dzieł stanowią w przeprowadzonej przez Profesora analizie Chaucerowych *Opowieści kanterberyjskich* ważny, definiujący punkt odniesienia. Każde ze znaczeń odczytanych w tekście wydaje się definiowane i redefiniowane przez wielość odniesień i kontekstów interpretacyjnych. Wiele lat później nowy historyzm nazwie bardzo podobny sposób czytania tekstów

---

<sup>4</sup> P. Mroczkowski, *Gilbert Keith Chesterton (w stulecie urodzin)*, „Przegląd Humanistyczny” 1974, nr 10, s. 7–32; *Kuglarz króla rajy. Gilbert Keith Chesterton w stulecie urodzin 1874–1974*, „Tygodnik Powszechny” 1974, nr 23, s. 6; *The Medievalism of G.K. Chesterton*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace historycznoliterackie” 1974, z. 30, s. 1–137.

<sup>5</sup> P. Mroczkowski, *Ostatnie blaski świata rycerskiego*, „Życie i Myśl” 1950, nr 5–6, s. 441–475.

<sup>6</sup> P. Mroczkowski, *„Opowieści kanterberyjskie” na tle epoki*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1956.

mianem *cultural poetics*, poetyki kulturowej, a Stephen Greenblatt będzie rozumiał interpretację jako ciągłą negocjację i wymianę między na nowo otwieranymi znaczeniami (*negotiation and exchange*)<sup>7</sup>.

To historyczne i polityczne odczytanie Chaucera to jednak dopiero część zadania, jakie postawił sobie autor w tej i w wielu innych publikacjach. Uczniowie Profesora Mroczkowskiego doskonale pamiętają jego szczere zainteresowanie tematyką moralną dzieł literackich, ich ponadczasowym moralnym przekazem, za którym, jak Profesor wielokrotnie wskazywał, i współczesny czytelnik może podążyć. To poszukiwanie i interpretowanie uniwersalnych wartości niesionych przez literaturę było dla niektórych z nas, wtedy studentów Profesora, dydaktycznym nudziarstwem, dla innych – wyrazem troski moralnej i swego rodzaju idealizmu człowieka, który w realiach, w jakich przyszło mu żyć, odwoływał się, być może eskapistycznie, do dawnej literatury, do nieistniejącego już świata, kierującego się jasnymi zasadami kodeksu rycerskiego i chrześcijańskiej moralności. Jako mediewista wykształcony w klasycznym liceum profesor Mroczkowski doceniał horacjańskie *docere et delectare*<sup>8</sup> i rozumiał, że zadaniem krytyka i nauczyciela literatury powinno być poszukiwanie i wyjaśnianie jej przesłania w zmieniającym się kontekście interpretacyjnym.

O swoim stosunku do otaczającej nas wtedy rzeczywistości – w pamięci mojego pokolenia najpierw rozedrganej i emocjonalnie przeżywanej rzeczywistości pierwszej „Solidarności”, a później sfrustrowanych i pozbawiających nadziei realiów stanu wojennego – Profesor nigdy nie mówił wprost, ale z jego zaangażowania w moralny dyskurs literatury wiele można było wyczytać. Jego opinia o realiach komunizmu, wtedy i wcześniej, była z pewnością jednoznaczna, co w dowcipny i ironiczny sposób wyraził podczas spotkania z Tolkienem w Oxfordzie w 1956 roku. W wywiadzie na łamach „Tygodnika Powszechnego” wspomina, że przedstawił się Tolkienowi słowami:

---

<sup>7</sup> Zob. S. Greenblatt, *Towards a Poetics of Culture*, „Southern Review” 1986, vol. 20, no. 1, March, 3–15.

<sup>8</sup> Horacy (Quintus Horatius Flaccus), *List do Pizonów*, zob. *Rzymska krytyka i teoria literatury*, wyb., oprac. S. Stabryła, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1983, s. 58, przyp. 99.

„I come from Mordor” („Przybywam z Mordoru”)<sup>9</sup>. Tolkienowski Mordor to kraina cienia i brzydoty, z której nie ma ucieczki. Konserwatywny w swoich poglądach Mroczkowski z pewnością wierzył, że moralne przesłanie literatury, której uczył i o której pisał, może wskazać drogę ucieczki z „Czarnego Kraju” – ucieczki nie tylko w świat wyobraźni. W wygłoszonym w krakowskim Klubie Inteligencji Katolickiej w burzliwym roku akademickim 1980/1981 wykładzie, w którym dane mi było uczestniczyć, za wzór stawiał Profesor odwagę i skromność Chaucerowego Rycerza, a konieczność moralnego wyboru ilustrował dylematem Sir Gawaina. Tę umiejętność, a może i potrzebę, pozytywnego moralnego odczytania literatury powoli tracimy, zastępując ją bezdusznym, postmodernistycznym sceptycyzmem i przeintelektualizowanym poszukiwaniem wewnętrznych sprzeczności przekazu.

W roku 1951 profesor Mroczkowski uzyskał habilitację na podstawie rozprawy „*Opowieści kanterberyjskie*” na tle epoki<sup>10</sup>, która – ze względu na atmosferę polityczną nieprzychylną filologom języków zachodnich – została ogłoszona drukiem dopiero w 1956 roku. Jest to obszerne, ponadczterystronicowe opracowanie *Canterbury Tales* łączące opisany już historyczno-socjologiczno-literacki dyskurs z uniwersalnym odczytaniem przesłania moralnego Chaucera i jego pielgrzymów. W tym dziele widać chyba najlepiej zacięcie literackie Profesora. Już na początku zaprasza czytelnika, by wyobraził sobie, że przeniósł się w czasie, stoi u nabrzeża londyńskiego portu i, tak jak kiedyś Chaucer, widzi różnorodność krzątających się ludzi, słyszy ich zamorskie języki i zgaduje, skąd przybyły wypełnione towarem frachtowce. Tak skonstruowana perspektywa narracyjna pozwala wprowadzić czytelnika w sposób niezmiernie zajmujący w meandry średniowiecznej geografii, historii i polityki Londynu i całych Wysp Brytyjskich. W analizie opowieści autor ciągle przypomina o zależności znaczeniowej między obrazem pielgrzymów narratorów stworzonym przez Chaucera w prologu i ich opowieś-

---

<sup>9</sup> *Oksfordzcy mistrzowie wyobraźni*, z prof. Przemysławem Mroczkowskim rozmawia Tomasz Fiałkowski, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 14.

<sup>10</sup> P. Mroczkowski, „*Opowieści kanterberyjskie*”...

ciami. Definiuje w ten sposób narzędzie krytyczne, w jakie Chaucerowski prolog wyposaża czytelnika, by lepiej zrozumiał ironię i satyrę autora. Mroczkowski wskazuje na próby stylizacji językowej poszczególnych postaci, pisze o inspiracjach i źródłach opowieści, porusza problemy genologiczne opowieści w kontekście ich znaczeń. To dzisiaj klasyczny sposób odczytania *Opowieści kanterberyjskich*, ale na początku lat pięćdziesiątych tak dogłębna, a zarazem szeroka analiza była nowa i odkrywczą, a na dodatek, pamiętajmy, napisana przez młodego – trzydziestoparoletniego – badacza. Tak jak Chaucer pielgrzym Mroczkowski staje się w swojej książce przewodnikiem po przedstawionym świecie – świecie literatury i kultury średniowiecznej Anglii. Odkrywa go i dzieli się z czytelnikiem swoimi opiniami, zdziwieniami i fascynacjami. Tę książkę czyta się lekko i chętnie podąża się za perswazją autora, choć drąży ona niełatwe i zasadnicze dla chaucerologów pytania. Zakres i rzetelność badań nad Chaucerem przeprowadzonych przez autora odzwierciedla bibliografia dzieła zawierająca wszystkie najważniejsze opracowania dostępne do lat pięćdziesiątych. Tłumaczenie *Opowieści Rycerza*<sup>11</sup>, najważniejszej dla Profesora opowieści Chaucera, ukazało się w roku 1988 i było swego rodzaju zwieńczeniem pracy nad *Opowieściami kanterberyjskimi*.

Inna ważna dla rozwoju i popularyzowania anglistycznej mediewistyki książka Profesora ukazała się nakładem wydawnictwa Znak w 1962 roku. *Katedry, łyki, minstrele*<sup>12</sup> to bodaj najpoczytniejsza z prac Profesora. Jest to pozycja bardziej jeszcze interdyscyplinarna niż opracowania Chaucera. To świetnie napisane studium realiów średniowieczna i średniowiecznej wizji świata, naukowe i popularnonaukowe zarazem, łączące wiedzę o średniowiecznej literaturze, sztuce, architekturze, historii społecznej i politycznej z historią idei i filozofią. W książce widać wyraźne inspiracje Clive'em Staplesem Lewisem, który w swoich studiach o średniowieczu proponował podobne, wielowątkowe, interdyscyplinarne podej-

---

<sup>11</sup> G. Chaucer, *Opowieść Rycerza*, tłum. P. Mroczkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.

<sup>12</sup> P. Mroczkowski, *Katedry, łyki i minstrele*, Znak, Kraków 1962.

ście, mające na celu syntezę umysłowości tego okresu i wizję jego moralnych aspiracji. Wnikliwość spojrzenia autora i tendencja do formułowania tez kategoryzujących doświadczenie średniowiecza stawia *Katedry, łyki, minstrelle* na równi z takimi dziełami zachodniej mediewistyki jak *The Allegory of Love* Lewisa<sup>13</sup> czy *Czasy katedr* Georges'a Duby<sup>14</sup>. W opracowaniu Mroczkowskiego mocniej jednak widać piętno filologa, który często dokumentuje opinie i prawdy o średniowieczu wersami średniowiecznej poezji.

Dwa pierwsze rozdziały książki *Dżentelmeni i poeci*<sup>15</sup>, która ukała się nakładem Wydawnictwa Literackiego w roku 1975, również odwołują się do średniowiecza. Ten zbiór esejów o literaturze angielskiej układa się w swego rodzaju chronologiczną wizję rozwoju angielskiej tożsamości kulturowej zbudowaną na podstawie wybranych tekstów literackich. W rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Pirat i mnich*, znajdujemy przekonujący i świetnie zilustrowany wywód na temat formowania się angielskiej cywilizacji w dobie anglosaskiej pod wpływem dwóch żywiołów – germańskiego, a więc pogańskiego, odzwierciedlonego w staroangielskiej epice bohaterskiej, i chrześcijańskiego, związanego z misją chrystianizacyjną, wyrażoną w tworzonych w tym celu parafrazach biblijnych. W rozdziale drugim znajdujemy natomiast wizję średniowiecza pielgrzymującego, poszukującego własnej drogi moralnej, na której przewodnikiem jest dla autora William Langland i jego Piotr Oracz. Zainteresowanie Langlandem zaowocowało nieco później pierwszym polskim przekładem jego dzieła, który Mroczkowski opublikował w 1983 roku jako *Widzenie o Piotrze Oraczu*<sup>16</sup>.

---

<sup>13</sup> C.S. Lewis, *The Allegory of Love: A Study in Medieval Tradition*, Clarendon Press, Oxford 1936.

<sup>14</sup> G. Duby, *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980–1420*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986. (*Le temps des cathedrales. L'art et la société, 980–1420*, Gillimard, Paris 1976).

<sup>15</sup> P. Mroczkowski, *Dżentelmeni i poeci. Eseje z literatury angielskiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

<sup>16</sup> W. Langland, *Widzenie o Piotrze Oraczu*, tłum. P. Mroczkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.

Wykład o historii i chronologii angielskiej literatury średniowiecznej, zwięzły, syntetyczny, a jednak – jak zwykle u Profesora – dający obraz literatury w jej kulturowym i społecznym kontekście, znalazł się w sposób naturalny w *Zarysie historii literatury angielskiej*<sup>17</sup> opublikowanym po raz pierwszy w roku 1978 i wznawianym wielokrotnie w poszerzonej wersji.

Oprócz monografii i obszernych rozdziałów o średniowieczu profesor Mroczkowski zostawił czytelnikom dziesiątki artykułów o literaturze tego okresu: o Chaucerze, przede wszystkim o *Opowieściach kanterberyjskich*, o Williamie Langlandzie, Tomaszu Morusie w pięćsetlecie powstania *Utopii*, a także o historii myśli chrześcijańskiej z wieloma odwołaniami do średniowiecza. Przez całe życie starał się popularyzować średniowiecze i dzielić się swoją fascynacją literaturą także z czytelnikiem masowym, pisał więc felietony dla „Tygodnika Powszechnego”, część z nich również o piśmiennictwie średniowiecza.

Ważną popularyzatorską inicjatywą Profesora było nieformalne seminarium, na które Profesor zapraszał sławy polskiej mediewistyki z różnych dziedzin nauki. Dane mi było sekretarzować temu seminarium przez dwa lata pod koniec lat osiemdziesiątych. W spotkaniach brali udział między innymi profesorowie Olga Dobijanka-Witczakowa, Anna Drzewicka, Anna Różycka-Bryzek, Teresa Bela, Marta Gibińska, Hanna Kowalska-Stus, Wojciech Bartel, Andrzej Borowski, Lech Kalinowski, Marian Plezia, Tadeusz Ulewicz, Władysław Stróżewski, Jerzy Wyrozumski, a także młodzi, będący u początku swojej naukowej drogi mediewiści i badacze literatury z innych ośrodków, jak Andrzej Wicher czy Piotr Wilczek.

Dla wielu lubelskich i krakowskich anglistów profesor Przemysław Mroczkowski był mistrzem i przewodnikiem. To on rozbudził moje zainteresowanie średniowieczem. Mój pierwszy kontakt

---

<sup>17</sup> P. Mroczkowski, *Zarys historii literatury angielskiej (Od okresu staroangielskiego do Oświecenia)*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1978; książka została poszerzona i wznowiona jako *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Warszawa 1981, 1986, 1993, 1999, 2004; wydania z lat 1999 i 2004 zostały dodatkowo uzupełnione i poszerzone przez Elżbietę Wójcik-Leese i Petera Leese'a.

z krakowską anglistyką był równocześnie kontaktem z profesorem Mroczkowskim. Jeszcze jako licealista w roku 1980 wybrałem się na dni otwarte do Collegium Paderevianum, gdzie zupełnie przez przypadek trafiłem na zajęcia Profesora z literatury angielskiej. Recytował *Prolog do Opowieści kanterberyjskich*, oczywiście w oryginale, co dla nastolatka uczącego się języka angielskiego z podręczników Janiny Smólskiej i Anny Zawadzkiej brzmiało jak magiczny język dostępny tylko dla wtajemniczonych. Mocny, pełen muzycznego brzmienia głos Profesora i rytm wiersza wystukiwany kluczem o pulpit w sali 511 do dziś noszę w pamięci. Powolne wtajemniczenie zaczęło się, kiedy na pierwszym roku studiów dane mi było uczestniczyć w wykładach Mroczkowskiego o literaturze średniowiecznej i renesansowej. Był to wykład prawdziwie filologiczny, z odniesieniami do literatury francuskiej, niemieckiej, klasycznej i cytatami w tych językach. Te pierwsze spotkania z Profesorem rozbudziły moją fascynację wczesną literaturą i w pewnej mierze wyznaczyły mój późniejszy rozwój naukowy i zawodowy. To właśnie profesor Mroczkowski zaproponował mi asystenturę w Instytucie. Do dziś czuję się jego uczniem.

Profesor Przemysław Mroczkowski był dla mnie przede wszystkim mediewistą – wieki średnie stanowiły dla niego, bardzo często, punkt odniesienia w analizie literatury późniejszej. Swoją pasją dla średniowiecza i swoimi publikacjami na jego temat przyczynił się zasadniczo do rozwoju polskiej mediewistyki i pomógł w rehabilitacji średniowiecza, jako ważnej dla Europy epoki, której spuścizna, przede wszystkim w jej wizji zasadniczych wartości i rozumieniu moralności człowieka, jest obecna do dzisiaj.

\*\*\*

Wybrane mediewistyczne publikacje profesora Przemysława Mroczkowskiego:

1950 *Ostatnie blaski świata rycerskiego*, „Życie i Myśl”, nr 5–6, s. 441–475.

1950 *Chaucera Canterbury Tales a średniowieczna sztuka i estetyka*, „Sprawozdania PAU” 52 (1), s. 25–28.

- 1951 *Chaucerowskie fabliaux jako zwierciadło rzeczywistości i dzieło sztuki*, „Prace Polonistyczne”, z. 9, s. 255–280.
- 1953 „*Opowieść proboszcza*” z *Canterbury Tales*. *Dokument z dziejów pojęć moralnych i społecznych średniowiecza*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 2–3, s. 163–184.
- 1956 „*Opowieścikanterberyjskie*” *na tle epoki*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- 1956 „*Canterbury Tales*” *a średniowieczna sztuka i estetyka*, „Roczniki Humanistyczne”, nr 4–2, s. 37–92.
- 1958 *Medieval Art and Aesthetics in ‘The Canterbury Tales’*, „Speculum”, nr 4, s. 204–221.
- 1961 *Incubi and Friars*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, nr 8, s. 191–192.
- 1961 *‘The Friar’s Tale’ and its Pulpit Background*, w: G.A. Bonnard (ed.), *English Studies Today* (2<sup>nd</sup> series.), Francke Verlag, Bern, s. 107–120.
- 1962 *Chaucer’s Green Yeoman and Le Roman de Renard*, „Notes and Queries”, nr 11, s. 325–326.
- 1962 *Katedry, tyki, minstrele*, Znak, Kraków.
- 1962 *Wolne powietrze dla miast. Esej o mieszczaństwie i kulturze Średniowiecza*, „Życie i Myśl”, nr 11–12, s. 40–62.
- 1965 *Piers Plowman: The Allegory in Motion*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 8, s. 7–45.
- 1966 *Piers and his Pardon: A Dynamic Analysis*, w: M. Brahmmer et al. (eds.), *Studies in Language and Literature in Honour of Margaret Schlauch*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 273–292.
- 1970 *O dwóch średniowieczach*, „Tygodnik Powszechny”, nr 31, s. 3.
- 1975 *Dżentelmeni i poeci. Eseje z literatury angielskiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

## BIBLIOGRAFIA

- Chaucer G., *Opowieść Rycerza*, tłum. P. Mroczkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1988.
- Duby G., *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980–1420*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Greenblatt S., *Towards a Poetics of Culture*, „Southern Review” 1986, vol. 20, no. 1, March, 3–15.

Langland W., *Widzenie o Piotrze Oraczu*, tłum. P. Mroczkowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.

*Le temps des cathedrales. L'art et la société, 980–1420*, Gillimard, Paris 1976.

Lewis C.S., *The Allegory of Love: A Study in Medieval Tradition*, Clarendon Press, Oxford 1936.

*Oksfordzcy mistrzowie wyobraźni*, z prof. Przemysławem Mroczkowskim rozmawia Tomasz Fiałkowski, „Tygodnik Powszechny” 1994, nr 14.

*Rzyska krytyka i teoria literatury*, wyb., oprac. S. Stabryła, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1983.